

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 3 Kwietnia v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

Po otrzymaniu urzędowej wiadomości o zeyściu Ojca ś. Leona XII, odprawiało się dnia 29 marca w Kościele Katedralnym Wileńskim żałobne nabożeństwo za duszę tegoż wiekopomney pamięci Papieża, stosownie do wydanego rozporządzenia przez J. W. Arcybiskupa Metropolite Rzymsko Katolickich Łacińskiego obrządku w Rossyji kościołów. Liczne było zgromadzenie Władz rozmaitych, Obywatelstwa, Uniwersytetu z całą uczącą się młodzią i Duchowieństwem. W kościele pokrytym żałobą, jaśniało rześiste światło z krzyżów osadzonych na filarach, a we środku na podniesionym postumencie był znaczney wielkości illuminywany Krzyż, u którego podnoża między dwoma Aniołami ukazywały się niektóre znamiona władzy Najwyższego. Od godziny 5 aż do 10 odprawowały się wigilie ze mszami przez różne zgromadzenia zakonne, i kler katedralny z połączonemi Seminarjami. Potem msza wielka, po mszy kazanie miał kanonik wileński, Członek honorowy Cesarzkiego Wileńskiego Uniwersytetu i wielu innych uczonych towarzystw X. Osiński: w którym wystawił obraz jaśniejących ozdób w Kościele Bożym Namiestników królestwa Chrystusowego na ziemi: a obok tych wyszczególnił urządowanie Leona XII święte przed Bogiem, i chwalebne przed ludźmi. Zamknął się ten obchód przez odprawienie Castrum doloris. Cały zaś tydzień terażniejszy aż do Kwietney niedzieli przeznaczony jest na toż nabożeństwo kolejną w dwódziesięciu kilku kościołach miasta Wilna; równie i w całej Dyecezyi pamiętkę w Bogu zesłego Papieża obchodzić zalecono.

Sankt-Petersburg dnia 22 marca.

(z Pszczoly, Północney).

Dnia 22 przeszłego lutego, umarł w wiosce Kibincach w powiecie Mirhorodzkim gubernii Półtawskiej, rzeczywisty tajny radca i różnych orderów kawaler Dymitr Prokofiewicz Troszczyński, w 76 roku wieku swojego. Należy go przyłączyć do liczby znamienitych w oyczyźnie naszymy mężów, dla tego, iż zastąpił na szczególniejszą ufność trzech po sobie następnych Cesarzów. Był on przy Cesarzowej Katarzynie II, Sekretarzem stanu i czynnie należał do spraw rządu wewnętrznego. Cesarz Paweł I, zostawił go przy sobie na tymże urzędzie i w tymże obowiązku. Przy Cesarzu Aleksandrze Pawłowiczu był także Sekretarzem stanu z całą ufnością, Głównosprowadzającym rząd pocztowy i Ministrem udziałów. W lat kilka, dla słabości zdrowia usunął się od spraw publicznych; wkrótce potem Cesarz znowu go wezwał do zawodu służby, na Ministra sprawiedliwości. Trwająca przez trzy lata słabość zdrowia zagnęła go prosić o uwolnienie; gdy je otrzymał, przeżywszy pięć lat w Petersburgu, przeniósł się na wieś. Ohdarzony rozległym rozumem, pięknym rozsądkiem, sercem czulym, niepospolitą ducha tęgością i szczególniejszą jakąś lubością w towarzystwie z bliźszymi, Dymitr Prokofiewicz pozostał takim do ostatnich dni swoich: za dowód tego służą własnoręczne jego listy; przed samym zgonem

piisał: widzę, że passowanie się życia mego ze śmiercią prędko ustanie, gdyż tej ostatney pewną pomocniczką jest starość moja *.) Sześcią dniami przed zgonem przyjął święte Sakramenta, na drugi dzień objawił własnoręczny testament; we dwa dni przyjął ostatnie olejem świętym pomazanie, i odtąd prosił Kapłana naprzemian czytać modlitwy nad konającymi i Ewangelie. Wzrok, słuch, pamięć i zupełna rozsądku przytomność towarzyszyły mu do ostatney życia chwili. Bardzo wiele ubogich familij, wdów i sierot opłakuje w nim swojego dobroczyncę.

— 1) Przez rozkaz najwyższy z dnia 17 t. m. Cesarz Jegomość raczył mianować vice-admirałem Jenerała-majora *Minickiego*, zachowując go przy jego czynnościach Jenerał-Gubernatora i Naczelnika portu archangielskiego.

— 3) Dnia 12 t. m. o godzinie 3ciej z południa umarł tu były dyrektor poczt sanktpetersburskich, radca tajny, senator N. I. *Kalinin*, w 67 roku życia. (G. S. P.)

FRANCYA:

Paryż dnia 22 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Dziennik *Konstytucjonista* donosi z listów z wyspy *Terceiry*, iż tameczna władza przy pomocy posilków przybyłych z *Plymouth*, utworzyła korpus złożony z 6 batalionów, a 4500 ludzi, na obronę wyspy przeciw wyprawie *Don Miguela*.

Dziennik *Postaniec Izb* donosząc o przyjęciu w Izbie Parów projektu do prawa względem pojedynków, kończy następującemi uwagami: „Nowe prawo zamiast niewiodącej do celu surowości, podaje przeciw winnym umiarkowane środki; przysięgli wahaliby się uznać winę zabójstwa, a sąd ociągałby się zastosować przypadającą karę. Lecz kiedy ustanowione będzie na pojedynkę osobne pytanie, i właściwa stosowna do przestępstwa kara będzie skutkiem odpowiedzi przysięgłych; natenczas ani oni, ani sędziowie, nie będą się opóźniać w wykonaniu obowiązków. Z resztą odjęcie praw obywatelskich nie jest wcale lekką karą, a kara śmierci przystoi najmniej za pojedynkę, gdzie dla zabicia wystawia się na niebezpieczeństwo własne życie. Skuteczniej przeto odebranie praw obywatelskich i rodzinnych może wstrzymać pojedynki, i jeżeli taki będzie skutek nowego prawa, tedy już uczyni wielką przysługę ludzkości.”

ANGLIA.

Londyn dnia 18 marca.

(Journal de St. Petersbourg.)

Podają do uwagi następujące miejsce mowy, którą P. margrabia *Lansdown* miał na posiedzeniu dnia 13, z okoliczności przedstawienia jeneralney petycji katolików Irlandzkich: „Wypada z różnych raportów urzędowych, które są w mych ręku, iż w Anglii i kraju Wallii jest jeden przestępca kryminalny na 700 ludzi, gdy tymczasem w Irlandyi jest jeden na 1500. Jeżeli się po-

*) Wyrzeczenie to wyjęte jest z przedostatniego listu jego do ***.

równa sądy kryminalne w obu tych krajach, wypadek ztąd nie jest także mniej przychylny na stronę Irlandyi. Mówią nam, iżbyśmy nie zatrzymywali się nad sądem ludzi oświeconych, a zwracali uwagę tylko do całości liczbowej; ja też przekonany jestem, że całość ta będzie również zaspokajającą, skoro akt uwolnienia będzie przedstawiony ze wszystkimi formalnościami. Wyraznym tego dowodem jest to, iż nawet uniwersytet oxfordzki, który zawsze się oświadczał przeciw uwolnieniu, poklaskiwał sobie, że usiłowanie posłania do parlamentu petycyi przeciwko uwolnieniu, niedawno upadło.

Hrabia *Eldon* przełożył, iż był zrobiony raport o liczbie katolików, którzy, od 15 już lat, pożytkowali z aktu 1791 roku, mocą którego byli przypuszczeni, po wykonaniu przysięgi na wierność, do różnych urzędów. Hrabia cofnął atoli to przełożenie, skoro Xiążę *Wellington* podał bil wynagrodzenia szkód, przychylny na stronę wszystkich katolików, którzy, podług prawa 1791, nie spełnili wszystkich zobowiązań, które wkładało na nich to prawo.

Hrabia *Brecknock*, nowo obrany za członka z miasta Bath, zajął swe miejsce w izbie wyższej, po wykonaniu zwyczajnej przysięgi. (*G. Ber.*)

Parowie katolicko-angielscy, którzy będą przypuszczeni do parlamentu na skutek bilu, są: Xiążę *Norfolk*, hrabia *Shrewsbury*; baronowie: *Sturton*, *Petre*, *Arundell*, *Dormer*, *Klifford*, *Chudleigh* i *Stafford*. Dwa hrabiowie Szkoccy: *Traguir* i *Newburgh* będą mogli być obranymi.

W Ł O C H Y.

Rzym dnia 10 marca.

(Journal de St. Petersbourg).

Powiadają, że, przed kilku dniami, na głosowaniu po południu (odbywa się ono dwa razy na dzień), kardynał *Gregorio* miał za sobą 24 głosy, tak więc bardzo blizkim był obrania. Więść o tém rozeszła się po mieście, jak szybka błyskawica, i nieszczęśliwie z rana, tłum niezmierny udał się do Kwirynatu, żeby czekać ogłoszenia. Lecz postrzeżono wznoszący się, podług zwyczaju, dym; gdyż na powtórny głosowaniu kardynał miał tylko 11 głosów.

Pisma publiczne zawierają szczegóły o Xięciu *Torloni*, zmarłym ostatnimi czasy w Rzymie. Urodzony w 1754, mianowany został przez Piusa VI margrabią *de Roma-Vecchia*, a przez Piusa VII Xięciem *de Bracciano*. Był szambelanem Króla hiszpańskiego, kawalerem wielkiego krzyża orderu ś. Stanisława, członkiem legii honorowej i wielkiego krzyża orderu ś. Konstantyna. Wiadomo, że jego pałac był gościnnością dla wszystkich cudzoziemców.

— Przy odkopywaniach, które P. *Chateaubriand* kazał robić blisko *Torre-Vergata*, znaleziono, między innymi, 400 denarów, z czasów Trajana i Decjusza. Kawaler *Visconti* przesłał o tém rapport do towarzystwa archeologicznego, ponieważ między temi monetami znajdują się trzy nader rzadkie.

— Gazeta Florencka donosi podług listów prywatnych, że kapitan grecki *Antoni Griezis*, wspólnie z *Epaminondesem* i czterema innymi okrętami, wtargnął do zatoki Ambrazii, zbił tam flotę turecką, i zabrał: dwa brygi, dwie szalupy kanonierskie i kilka małych statków.

— Piszą z Liworny, pod dniem 9 marca: okręt sardyński przybył dzisiaj z Alexandryi, którą opuścił dnia 20 lutego, przywiózł wiadomość, że konwoj transportów odprowadzony przez kilka okrętów wojennych, wysłany przez Vice-Króla Egiptu do Kandyi, celem wzmocnienia garnizonów w twierdzeniach, oraz opatrzenia ich żywnością i amunicją, nie mógł się zbliżyć do brzegów wyspy, gdyż w drodze swojej napotkał część floty rosyjskiej; okręty rosyjskie, ustawicznie ścigając tureckie, zmusiły je wejść do Alexandryi. Podług wiadomości, otrzymanych w Alexandryi ze Smyrny, panowała największa spokojność w pier-

wszém z tych miast zajmowano się tu ciągle wysyłaniem zasiłków żywności do Konstantynopola.

N I D E R L A N D Y.

Bruxella dnia 22 marca.

Odebrane tu gazety z *Jawy* donoszą, iż dwaj tameczni naczelnicy powstańców poddali się rządowi naszemu. Jeden nazwiskiem *Tere* przybył do *Magellang* z synem swoim, a drugi nazwiskiem *Wiro Redjo*, z żoną swoją i dziećmi, tudzież z orszakiem, składającym się z 60 osób. (*Gaz. War.*)

S z w e c y a

Sztokholm dnia 1 marca.

Dziś wieczorem, z największym smutkiem domu królewskiego i całego narodu, zakończyła życie Xiężniczka *Zofia Albertyna*, dawniej *Xieni w Kwedlinburgu*. Miała lat 75 i 5 miesięcy.

Izba rycerska postanowiła wczora większością 190 kresek przeciw 155, iż obrady Seymowe stanu szlacheckiego mają być publiczne. (*G. W.*)

W I E L K I E X I Ę Z T W O P O Z N A Ń S K I E.

Poznań dnia 24 marca.

Nadeszła tu wczora wiadomość, iż *J.W. Józef Poniński*, były prefekt departamentu Poznańskiego, kawaler orderu Legii honorowej, zapadłszy w *Prusinowicach* w Królestwie Polskiem, w województwie Kaliskiem, na febrę nerwową, umarł tamże dnia 18 b.m. w roku 57 wieku swojego. (*G. W.*)

T u r c y a.

Stambuł dnia 26 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazety Szwedzkie umieszczają listy *Dra Hedenborg*, bawiącego w Turcyi, o którym tamtejszy dziennik urzędowy tak się wyraża: „Publiczność miała sposobność przekonać się, iż *Dr. Hedenborg* łączy z darem szczęśliwego dostrzeżenia, nayobszerniejsze wiadomości archeologiczne, filologiczne, tudzież historyi naturalnej, jakiej potrzebne są dla tego, kto chce z pożytkiem dla nauk odbywać podróż, mianowicie na Wschodzie. Wiadomości te ułatwiły Panu *Hedenborg* w czasie długiego pobytu jego w *Stambule* nabycie dokładnej znajomości rozmaitych języków i dialektów wschodnich, przytém udało mu się jako zdolnemu lekarzowi zrobić sobie przystęp do domów i rodzin znakomych Turków, czego dawniej żaden chrześcijanin otrzymać nie mógł, a bez czego nie można posiadać prawdziwie dokładnych wiadomości o obyczajach i domowym pożytku Turków.”

Przytaczamy tu wyjątek z listu wspomnianego Doktora pod dniem 9 stycznia r. b. z *Stambułu*:

„Za pośrednictwem Kapitana Baszy dozwolono mi bywać w arsenałach i w *Bagno*, dokąd dawniej nikt i zayrzeć nie mógł, nawet sami Turcy, czego miałem świeży w tych dniach przykład. Straże wzbraniały się wpuścić ze mną jednego *Jassakdže* (*), potrzebowałem całej mojej powagi, ażeby go przez ostatnią straż wciągnąć za sobą, co się nakoniec stało, lecz nie bez wielkiego narzekania, i dopiero gdy mu broń odebrano. Nikt tak łatwo nie może z Turkami trafić do końca, jak lekarz, jeżeli ich dobrze pozna. Nie byli dla mnie nigdy niegrzecznymi; lecz potrzeba byłoby poważnym, dumnym i spokojnym, jak oni.

„Wieczorami, jeżeli jestem nie znużony, przepisuję na czysto mój dziennik podróży; lecz zapewne nie ukończę go jeszcze tej zimy. Wszystko, com nakreślił o Turcyi, wymaga dla dobrego zredagowania najmniej półtoku czasu. Oprócz tego od upadku Janczarów aż dotąd, utrzymywałem dziennik polityczny; byłby on dosyć interesowny, gdybym miał czas i sposobność do uporządkowania go. Zawiera także odpisy not Tureckich i innych Mocarstw, odezw, wypowiedzeń wojny itp.

(*). Straż honorowa w pałacach, która zajęła miejsce zniesionych Janczarów.

p., których większa część nie była ogłoszona w Gazetach; posłużą mi one za podstawę pisemka, które, jeżeli będę żył, zamysłam wydać wraz z rycem Greckiego i Tureckiego narodu, ich charakterów, obyczajów, politycznych stosunków i t. p. podług wiadomości, które, że tak powiem, w naturze nabyłem. Nadto mam dwa zeszyty lekarskich zapisek, dotyczących się stanu nauki lekarskiej na Wschodzie; obym tylko mógł je kiedykolwiek wypracować i kształt im potrzebny nadać; dotąd bowiem są to tylko materyały, których prócz mnie niktby uporządkować nie mógł. Nakreśliłem tylko główne rysy, reszta jest w mej głowie.

„Wspomniałem, iż polityczne wypadki wszystko w kręju tak dalece zmieniły, iż wszyscy przyszli do ubóstwa i wszystko z każdym dniem staje się droższe. Lud bije się między sobą o chleb; Bóg wie co się stanie, jeżeli Turkom wypadnie odbyć jedną jeszcze kampaniją. Niechęć i niedostatek stały się powszechnymi; kraj zamienił się powiększej części w pustynię. Żadnego nie ma handlu, żadnych spekulacyi, tylko wysokie opłaty. Grecy i Ormianie zruynowani do szczętu. Turcy nawet znakomitsi, sprzedają sprzęty domowe i klejnoty dla kupienia żywności, i często nawet nie mogą opłacić lekarstw w aptekach. Moneta została pogorszona i podług wszelkiego podobieństwa dozna poźniejszy większego jeszcze spodlenia. Nieraz znakomitsze domy Tureckie odzywały się do mnie: *Wstyd mi, iż nie mogę was wynagrodzić tak, jakbym chciała, i jak czuję, że lekarza wynagrodzić powinna; ale nie mogę; stoimy nad przepaścią.* To wszystko nie jest bajeczką gazetową, ale rzeczywistością, przekonanie które pozyskałem w tajniskach haremu, gdzie się zwykło wynurzać swobodnie i bez ogródki.”

Od granic Serwii, dnia 28 lutego.

(z tejże gazety).

Miano wiadomość w Belgradzie, że Sułtan, dnia 13, powrócił do Konstantynopola z podróży swojej po morzu Marmora i że J. W. bardzo z niej kontent. Od czasu jego powrotu, tłumacz (dragoman) Porty pracuje często z tłumaczami ministrów francuzkich, i widać często Pana Joubert w pałacu Porty. Wnoszą ztąd, iż, pomimo nie bardzo pomyslnych wiadomości, które przywiozła ostatnia poczta, negocjacye względem przystąpienia do spraw Grecyi nieustają, i że jest nawet nadzieja iż Porta przystąpi do projektów Mocarstw.

OGŁOSZENIE LITERACKIE.

Wydawanie dziennika, pod nazwaniem: *Północny Wiestnik* (Северный Вѣстникъ), z przychylną niedostateczną liczbą prenumeratorów, oddożywszy do późniejszego czasu, z powróceniem pieniędzy, (o czem miałem już honor uwiadomić publiczność w ostatnim N. *Ruskiego Inwalida* roku przeszłego 1828), a pragnąc jednakowoż dostarczyć na rok teraźniejszy 1829, dla miłośników literatury oyczystey, osobliwie dla osób żyjących po innych miastach, nieco do przyjemnego i ciekawego czytania, mając u siebie materyały dotyczące się rosyjskiej starożytności i narodowości, zająłem się wydaniem następujących dwóch ziążek, pod tytułem: 1) *Xiążka hieszonkowa dla miłośników rosyjskiej starożytności i literatury*, na rok 1829, 2) *Skrócony pamiętnik prawodawstwa rosyjskiego*, ułożony przez jednego ze sławniejszych naszych pisarzy, N. J. Ch. Ta ostatnia ziążka już wydrukowana (1).

Pierwsza ziążka będzie podzielona na dwie części: na *Prozę* i *Wiersze*. W oddziale pierwszym prócz głównych artykułów, dotyczących się szczególnie starożytności rosyjskiej, umieszczone będą: Mowa na pochwałę błogostawionej pamięci NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEXANDRA I, przewyborne dzieło w naszej literaturze. Wyimek z li-

terackiego życia Pana *Göte*. Dwie powieści oryginalne, z których jedna ułożona z naszych zaborzonych podań narodowych, i inne ciekawe artykuły. Niektórzy z lepszych poetow naszych udzieliłi wydawcy kilka wyborzonych rymow, nigdzie jeszcze niedrukowanych, dla ozdobienia drugiego oddziału. Do tej ziążki będą przydane: rytowane popiersie nieboszczyka CESARZA ALEXANDRA I; portret naszego znamienitego wodza Alexieja Pietrowicza Jermołowa, w burce czerkaskiej; jedna winiętka i 4 fac simile, podpisow: Xiącia Pożarskiego, Piotra I, hetmana Bohdana Chmielnickiego i Napoleona Bonapartego. Xiążka ta, która będzie zawierała w sobie od 14 do 15 arkuszy in 16cie, wywdzie z druku w pierwszych dniach kwietnia, tak, iż wiele z osob, mieszkających po miastach innych, mogą ją otrzymać na same święto Wielkieynocy. Cena prenumeraty z przestaniem *dwanastcie rubli*, a tu, w St. Petersburgu, 10.

Druga ziążka: *Skrócony Pamiętnik prawodawstwa rosyjskiego*, z samego nazwania swego dowodzi już, jak jest ciekawa i pożyteczna. Dzieło to, które można nazwać takż kluczem do praw rosyjskich, nieodbycie potrzebnem jest dla wszystkich stanow: sędzia, urzędnik, obywatel, kupiec, wojskowy, osoby duchowne; słowem, wszyscy bez wyjątku, z pożytkiem mogą mieć u siebie tę ziążkę: gdyż prócz tego, iż bardzo ciekawą jest rzeczą znać część historyczną praw krajowych, dziełko to może nadewszystko służyć, w potrzebnych zdarzeniach, dla dowodów i odezwania się do zasadniczych praw naszych. Pragnąc dać więcej wyobrażenia czytelnikom o tey szacowney we wszelkim względzie ziążce, przyłączam tu następujący rejestr przedmiotów czyli artykułów, w niej zawartych.

REJESTR ARTYKUŁOW.

- Wiek IX. *Ruryk*. Pomiestne czyli udzielne prawo. Zakony. Traktaty pisane z Grekami. Ustawy kryminalne. Prawo cywilne. Hołdownictwo. Tolerancya.
- Wiek X. *Włodzimierz*. Szkoły. Ustawa o sądach cerkiewnych.
- Wiek XI. *Jarostaw*. Prawda Ruska. *Prawa kryminalne z prawdy Ruskiej*: Donos. Świadkowie. Examen przez żelazo i wodę. Zabójstwo. Podpalacze. Kradzież koni. Peny za wszelki uczynek gwałtu. *Prawa cywilne z Ruskiej Prawdy*: Prawo sukcesyynne. Opieka. Pozbawienie wolności. Władza panów. Odpowiedzialność panow. Długi. Procenta, lichwy. Cudzy koń. *Forma processu*. Sędziowie kryminalni. Ustawa Nowgorodzka o brukach. Ustawa cerkiewna. Ułgowe hramoty Nowgorodzkie. Szkoła narodowa Nowgorodzka. Zydzi.
- Wiek XII. *Włodzimierz Monomach*. Prawo o procentach. Nauka Monomacha, przez niegoż napisana dla synów swoich. Rząd. Wyższe duchowieństwo.
- Wiek XIII. Przekład greckiego Nomokanonu czyli księgi Kormcezy. *Traktat zawarty przez smoleńskiego Xiącia Mścistawa Dawidowicza z Niemcami*: 1 Zabójstwo, poboje i skrzywdzenie. 2 Pena za zhańbienie dziewic i wdów. 3 Świadkowie. 4 Pojedynki. 5 Towar kupiony. Umowa zawarta przez Nowgorodców ze swoim Xiążciem Jarostawem.
- Wiek XIV. Ruble. Użycie papieru do pisania. Herb Rosyjski. Nowy porządek sukcesyji w dostojności Wielkoxiążcey. *Sądowa hramota*: 1. Zabójstwo. 2. Zhańbienie. 3. Kłótnia. 4. Poręki. 5. Złodziey. 6. Samosąd. 7. Hramota prawa bezsądna czyli obwiniająca. 8. Prykazus poszlina. Nowy rachunek lat stworzenia świata od miesiąca września. Nazwiska podług rodu lub rodziny.
- Wiek XV Sąd *Szemiakiński*. Knut. Sąd polubowny. Pojedynki prawne. Hramota Pskowska. *Hramota Nowgorodzka*: 1. Sprawy cerkiewne. 2. Sprawy cywilne. 3. Sędziowie. 4. Forma processu. 5. Przysięga. 6. Wolność osobista. Pieniactwo. Zawładanie gwałtowne.

(*)

(1) Карманная книжка для любителей Руской сшарыны и словесности на 1829 годъ. Сокращенный памятникъ Россійскаго законодательства.

Pan samowładny Wielki Xiążę Jan III Wasylwicz (od 1462 do 1505). Samowładztwo. Nowy herb Rosyjski. Język łaciński. Całowanie ręki Monarszey. Urząd Podskarbiego Państwa, Pościelniczego, Jasielniczego i Koniuszego. Podatek rolniczy. Ustawa Cara Jana Wasyljewicza III. Pojedynki. Kara śmierci. Kradzież. Własne przyznanie się. Policya. Pijaństwo. Poczty.

Wiek XVI. Opowiadanie Barona Herberszteyna. Sądowe tortury. Policya. Pijaństwo. Procenta. Włościanie.

Wielki Xiążę i Car Jan IV, Wasyljewicz II, Groźny (od roku 1534 do 1585). Główne Magistratury. Izby (Niższe magistratury). Ludzie magistraturalni. Sudjebnik, *Prawa kryminalne Sudjebnika*. Sprawy kryminalne. Kaźnie. Potwarczy. Obysk. Obmowa Opała. (Konfiskata wygnanie). Pożelazno. *Prawa cywilne Sudjebnika*: Sprawy cywilne. Majątek sukcesyyny. Majątek dobrze nabyty. Oyciec i matka. Dzieci bojarscy. Kabała (Skrypt). Dzieci sług, zakabalonnych czyli poddanych. Pisma pożyczkowe. Kredytorowie. Baczee, Chodne. (Nagroda postańcowi). Prawy dziesiątek. Dawność. Stogłownik. Pierwsza drukarnia. Pierwsza xiążka. Wolne przechodzenie włościan. Ustawa o kupli. *Ukazy dodatkowe Jana Groźnego*: Świadkowie. Fałszywy dokument. Eksekucya prawna. Długi. Zakład ręczny. Testamenta duchowne. Procenta. Hramoty ustawne. Hramoty ustne. Hramoty tarchanne czyli ulgowe. Prawo o utwierdzeniu włościan i sług. Tortury. Kaźnie. Wziątki. Tajemne cyfry. Miestniczestwo. Skarbowe domy trunkowe.

Wiek XVII. Nowy przechód włościan. Przemysłnictwo. Senatorowie. Utwierdzenie włościan za Cara W. J. Szuyjskiego. Rada siedmiu Bojarów. Hramota o wybraniu na tron Wszechrossyi Michała Teodorowicza *Romanow-Jurjewa*. Ukazy Cara Michała Teodorowicza. Hramota o dochodach archiereyskich. Postanowienie o obrządkach cerkiewnych i processjach.

Szczupłe granice niniejszego ogłoszenia nie pozwalają dłużej się rozciągać, lecz istotnie takimże sposobem i w takim porządku opisane jest prawodawstwo dalszych także 12 Panowań: Cara Alexieja Michajłowicza, Fedora Alexiejewicza, Jana i Piotra Alexiejewiczow, Cesarza PIOTRA I, KATARZYNY I, PIOTRA II, ANNY JOANNOWNY, ELŻBIETY PIOTROWNEY, PIOTRA III, KATARZYNY II, PAWEŁA I, i błogosławionej pamięci CESARZA ALEXANDRA PAWEŁOWICZA, do wstąpienia na tron Wszech Rosywy dzisiaj szczęśliwie Panującego NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA NIKOŁAJA I., (1825 dnia 19 listopada).

Cena tej xiążki, z przesłaniem, sześć rubli, a tu, w St. Petersburgu 5 rubli. Te osoby, które zechcą mieć te xiążki obie razem, nie będą dokładały pieniędzy za przesyłkę, to jest: zamiast 12 rubli za pierwszą i 6 za drugą, płacą razem tylko 15 rubli. Czytelnicy, którym będzie się podobało prenumerować *na kieszonkową xiążkę, dla miłośników rossyjskiej starożytności i literatury, i otrzymawać także Skrócony Pamiętnik prawodawstwa rossyjskiego*, który jest wydrukowany in duodecimo, mogą się adresować, tu w St. Petersburgu, do magazynów księgarskich A. F. Smirdina i S. W. Slenina, osoby zaś z innych miast raczą się odnieść, z dołączeniem pieniędzy i dokładnym wypisaniem swych adresow, do St. Petersburga, do samego wydawcy, zostającego w kancelaryi Ministra Finansow Sekretarzem w Departamencie Rękodziel i handlu wewnętrznego.

Wydawca W. N. Olen.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Gazety Warszawskiej.)

Gospodarz wiejski podaje swe myśli, wsparte po części na doświadczeniu utworzenia masy zabezpieczającej budynki od pożaru, upatrując tą drogą jedyny sposób naradzenia się z gospodarzami, którzy mogą mieć w tym względzie wiadomości i doświadczenia przez podanie swych zdań, utworzenia masy, która by zupełnie swemu celowi odpowiadała, i mogła z czasem mieszkańców zabezpieczyć od tak częstych nieszczęść, a tém samém zmniejszyć składki ogniowe.

Massa do użycia wewnętrznego ma się składać z korca dobrego wapna, z dwóch korcy gliny, pół korca żytny razowej mąki, pół korca makuchów, czyli wyłoczyn olejnych miazki utfoczonych, pół korca popiołu, pół korca łajna końskiego, pół korca sierci bydłowej, 10 funtów siłku i tyleż soli kuchennej, piasku z korezyk lub tyle ile potrzeba będzie; zamiast wody, użyć lepiej ługu garbarskiego, lub jakiego innego. Tą masą dobrze przerobioną wylepić, czyli wymuzgać wszystkie części budynku, łatwe do zajęcia od ognia. Dla pokrycia zaś budynku robią się ze słomy zwyczajne dobre wykretaki, które maczają się dostatecznie w mieszaninie dwóch korcy gliny, jednego korca wapna, ośm garcy żytny mąki, ośm garcy makuchów, 16 garcy popiołu i piasku podług potrzeby. Takowe wykretaki, układają się bez żadnego przytwierdzenia, regularnie, jak zwyczajna poszywka na łatach, co jest dostatecznym do ich umocowania.

Gdy ta dachówka, czyli pokrycie wyschnie, przystępuje się do dania tynku; masa będzie też sama, wypuściwszy jedynie glinę, a dodawszy w to miejsce więcej wapna.

Przysposobienia dla ułatwienia tej czynności robią się następujące:

Trzeba dwie drabiny tak długich, iżby aż nad dach wystawały, do których za pomocą sznurów, przytwierdza się drąg, zwyczajnie przy dokowaniu używany, który podług potrzeby, podwyższąć i opuszczać można; podaje się potem robotnikowi na dach rzeczona masa, którą za pomocą kielni cienko na dach narzuci, paczką zatrze i wygładzi. Po wyschnięciu daje się dla większej trwałości jeszcze powłokę, z mieszaniny połowy oleju i połowy smoły, a dla koloru dodaje się ziemi angielskiej. Rozumie się przez się, iż ta robota na wiosnę podczas pogody odbywać się powinna, i szybko postępować. Gdyby wykretaki maczane były w massie do tynku przeznaczonej, i zaraz strychulcem na dachu wygładzone, obeszłoby się może bez tynku.

Byłbym wprawdzie bardzo szczęśliwy, gdyby mój zamiar pomyślny skutek osiągnął.

Jan Meisner ze Szczuchnia.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Dnia 22 z. m. wystąpił pierwszy raz *Policya paryzka* w nowych mundurach.

Dnia 23 z. m. w *Sztutgardzie* zakończył życie *Alexander Hohenloe Ehingen*.

Król *Neapolitański* wraca do zdrowia.

Jeden z anglików bawiących w *Paryżu* zadłużywszy się znacznie, i chcąc uniknąć natręctwa swych wierzycieli, wyjechał tajemnie do *Lugdunu*, lecz i tam idąc przez most, niespodzianie napotkał dwóch najmiłościwszych z tychże wierzycieli; na ich widok zapytał „czy wszędzie mu będą towarzyszyć?” odpowiedzieli że go nieodstąpią póki im niezapłaci. „Ha kiedy tak (rzecze spokojnie Anglik) więc proszę z sobą” to mówiąc skoczył z mostu w rzekę; lecz panowie wierzyciele już mu niechcieli towarzyszyć.